Nr. 41. Nowy Targ, dnia 11 października 1914 r. Rok II.

# GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, plac Słowackiego 15. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary Numer pojedynczy 10 hal.

## Na przełomie!

Wojna obecna zmieni kartę Europy. Od zwycięstwa Austryi i Niemiec zależeć będzie, jak się nasz przyszły los ukształtuje. Austrya i Niemcy w odezwie wspólnej, wydanej przez naczelną komendę wojsk sprzymierzonych, wyraźnie podnoszą, że Polakom będzie dana wolność. W jakich rozmiarach, na jakiem terytoryum powstanie to państwo polskie, odezwy obydwie milczą. Kartki korespondencyjne z Berlina, które się do nas dostały, przedstawiają przyszłe ukształtowanie się stosunków politycznych w Europie na wypadek zwycięstwa wojsk sprzymierzomych z Austryą. W karcie państw europejskich figuruje także „Königreich Polen, to jest Królestwo Polskie“ składające się tylko z dzisiejszego Królestwa Polskiego, bez Gubernii Suwalskiej. Zanim na innem miejscu i w innym czasie omówimy tę publikacyę niemiecką, rozszerzaną zapomocą widokówek, należy podnieść, że sprawa polska stała się sprawą międzynarodową. Że Austrya i Niemcy sprawą polską się zaintesowały, tkwi w tym fakcie interes obydwóch tych państw. Królestwo Polskie, które powstanie, będzie słabe pod względem materyalnym i politycznym, aby kiedy kolwiek zagrażało interesom Austryi i Niemiec. Będzie jednak pod względem położenia geograficznego murem, oddzielającym Austryę i Niemcy od Rosyi na wielkiej przestrzeni. Ponieważ głównie przy pomocy oręża zwycięzkich wojsk sprzymierzonych państwo polskie powstać może, z tego względu wytrącą te państwa z rąk Rosyi ideę panslawizmu, ideę jedynej opiekunki Słowian. Rosya sprawę Polski postawiła na gruncie państwowości rosyjskiej, i panslawizmu, pojętego w ten sposób, że państwowość polska ma się zlać w morzu rosyjskiem: Odezwa bowiem głównodowodzącego rosyjskiego, obiecuje wprawdzie w razie zwycięstwa przyłączenie tych ziem polskich, które są pod berłem Prus i Austryi do dzisiejszego Królestwa Polskiego, ale ziemie te mają być rządzone autonomicznie pod rządami carskimi. Rosya więc sprawę Polski traktuje, ale pod kątem specyalnie pojętego interesu rosyjskiego. Francya na sprawę polską patrzy przez okulary rosyjskie. Anglia, przez usta Greya, kierownika polityki zagranicznej angielskiej, oświadczyła, że kongres mocarstw zebranych po wojnie celem zawarcia pokoju, między innymi sprawami, ureguluje na trwałe stosunki narodowościowe, aby raz położyć kres walkom narodów, gnębionych lub podbitych, W tem powiedzeniu premiera angielskiego, mieści się także i sprawa Polski. Widzimy więc, że sprawa Polski tłumiona długo, w obecnych wojnach wybiła się na wierzch i musi być przez państwa europejskie rozwiązaną. Czekajmy przeto z ufnością, bo sprawa nasza jest na przełomie.

# Wojna światowa.

Wielkie wojny, toczące się w Europie, w których biorą udział czynny wszystkie części świata, mają wyrównać wszystkie porachunki państw i narodów. Dzienniki podają, że wskutek obecnych wojen, gdy uwaga wszystkich państw i ludów zwrócona jest na zapasy między Austryą i Niemcami z Rosyą z jednej strony, a Niemiec z Francyą i Anglią z drugiej strony Europy, Anglia przywłaszczyła sobie bogaty Egipt. Sprawa z wolnością Egiptu formalnie jest zakończona, lecz władca Egiptu, zwany khedywem, nie dał za wygraną i będzie z pomocą Turcyi toczył bój o niepodległość. Persya znowu, państwo położone w południowej-zachodniej części Azyi, które przed trzema laty przeszło silne wstrząśnienia wewnętrzne, spowodowane intrygami Anglii i Rosyi, i dążnością ludów perskich do swobód konstytucyjnych, obecnie pragnie zrzucić więzy, narzucone jej przez Rosyę. Pisma niemieckie podają, że część szczepów perskich wyruszyła już na granice rosyjskie, i że przyszło do starć zbrojnych między Persyą a Rosyą. Również sąsiad perski od wschodniej strony, władca Afganistanu, zwany emirem, wyruszył z ogromnem wojskiem przeciw Rosyi. Jeżeli do tego dodamy wiadomości o ruchach rewolucyjnych w państwie rosyjskiem, będziemy mieli niewesoły obraz położenia rosyjskiego, który się musi odbić na naszych działaniach przeciw Rosyi. Telegramy donoszą, że wojska indyjskie wylądowały już we Francyi niosąc jej pomoc z ramienia Anglii przeciw armii niemiecko-austryackiej.

## Wojna Austro-Węgier z Rosyą.

Po walkach staczanych we wschodniej części Galicyi i w Lubelskiem nastąpił na razie spokój. Niepokojące wieści, rozgłaszane przez uciekających, na razie umilkły, skutkiem czego w ludność, będącą dalej od działań wojennych, wstąpił lepszy duch. Uspokojenie zupełne i wiarę w ostateczne zwycięstwo przyniósł rozkaz dzienny do armii, wydany przez najwyższego wodza naszej armii arcyksięcia Fryderyka. Rozkaz ten stwierdza, że położenie naszych wojsk jest korzystne, a zwycięstwo nad Moskalami wobec połączenia się armii niemieckiej i naszej jest niemal pewne. Rozkaz donosi dalej, że armia nasza zniosła doszczętnie pod Bieczem dwie dywizye kawaleryi rosyjskiej, że w środkowej Galicyi i na północ od Wisły na terenie Królestwa pędzą przed sobą cofające się wojska rosyjskie. Jako potwierdzenie tych radosnych wieści, działających jak balsam kojący, puszczono w ruch koleje daleko ku wschodowi.

Również urzędowe biura ogłosiły, że grupy wojsk rosyjskich, które przełęczami karpackimi wtargnęły do komitatu Ung na Węgrzech zostały zniesione, a znajdujące się jeszcze wojska rosyjskie w komitacie Marmaros częścią zostały wybite, a w najbliższych dniach czeka je pewna zguba. Że Moskale uchodzą gwałtownie z kraju naszego, świadczy powrót całych mas urzędników na swoje stanowiska, jak również i to, że główna kwatera przeniosła się dalej w kierunku wschodnim Galicyi. Jeśli dalej tak pójdzie szczęśliwie, na co się zanosi, to w niedługim czasie Lwów będzie w naszych rękach, i stopa rosyjska nie spocznie już w Galicyi. Rozchodzą się, nie potwierdzone przez główną komendę wiadomości, że w walkach pod Żurawicą koło Przemyśla Rosya poniosła dużą klęskę, jak również w walkach między Przemyślem a Medyką. Oby wiadomości pantoflowej poczty jak najprędzej się sprawdziły.

Ze Lwowa natomiast dochodzą smutne wieści. Moskale wprawdzie zachowują się względnie przyzwoicie, ale nasze zbiory naukowe wywożą w głąb Rosyi. I tak dzienniki donoszą, że zbiory naukowe i dokumenty historyczne, gromadzone przez naszych badaczy przeszłości i uczonych w Muzeum Ossolińskich, wywożą Moskale do Petersburga. Jest to naruszeniem prywatnej własności, gdyż Ossolineum nie jest instytucyą rządową, lecz prywatną. Ufamy, że nasi przedstawiciele zwrócą energicznie uwagę państwa, aby przez rządy neutralne zaprotestowała przeciw gwałceniom praw międzynarodowych, uznanych i przyjętych także przez Rosyę.

Moskale nakładają na Lwów kontrybucyę wojenną w oryginalny sposób. Oto ogłosiły przymusowy kurs rubla po 3 K. 50 h. (zamiast 2 K. 50 h.) i w ten sposób ściągają z ludności opłaty.

## Wojna Austryi z Serbią i Czarnogórą.

Serbowie, działający wspólnie z Rosyą, gwałtownie atakują granice, by przez to ściągnąć na południe wojska, walczące przeciw Rosyi. Ataki ich są zwykle nieudałe, o czem świadczy urzędowe doniesienie generała Potiorka, główno dowodzącego na południu.

Wojska nasze, znajdujące się w Serbii, od dwóch dni są w walce zaczepnej. Dotąd postępuje ofenzywa wojsk austryackich wprawdzie powoli, lecz stale naprzód, mimo iż nieprzyjacielskie pozycye osłonięte są szańcami otoczonemi drutem kolczastym.

Równocześnie wdrożyły wojska nasze energiczną akcyę celem opróżnienia okolic bośniackich od wojsk serbskich, czarnogórskich i nieregularnych band. Kompletny batalion serbski został przez nasze wojska otoczony, rozbrojony i wzięty do niewoli.

Pogłoski, rozsiewane przez Serbów, jakoby 40 dywizya honwedów została zniszczona, są tylko świadectwem zbytnio wybujałej fantazyi serbskiej. Dywizya ta znajduje się w najlepszym stanie o czem Serbowie mieli sposobność przekonać się na własnej skórze podczas walk w ostatnich dniach; brała ona bowiem chlubny udział tak pod Wyszegradem, jak i w potyczkach ubiegłego tygodnia.

W Serbii samej panuje głód, gdyż Serbię otoczono ze wszystkich stron i nie można sprowadzić zboża. Również Muzułmani i Bułgarzy, mieszkający w Serbii, podnieśli bunt przeciw Serbom. I tak Osmanischer Lloyd donosi z Konstantynopola, że Muzułmani z Dyakowy, Ipeku, Prizrentu, Skoplje i Kaczaniku powstali przeciw Serbom i utworzyli trzy dywizye, w ogólnej sile 90 tysięcy ludzi. Serbowie wysłali przeciw nim trzy bataliony, które w drodze do miejsca buntu zostały otoczone przez Albańczyków; dwa serbskie bataliony zostały zupełnie zniesione. Albańczycy na czele 20 tysięcy ludzi pomaszerowali następnie na Skoplje. W Monastyrze połączyli się Albańczycy z Bułgarami, chcącymi zrzucić panowanie serbskie. Bandy bułgarskie obsadziły przełęcz Begliszte, aby nie dopuścić do marszu Epirotów z Macedonii.

Podobnie jak w Serbii, tak i w Czarnogórze nasze wojska bronią tylko granic i odpędzają wycieczki Czarnogórców. W ostatnich dniach odbyła się bitwa pod Foczą, gdzie wojska czarnogórskie, wynoszące kilka tysięcy ludzi, zostały rozgromione, bogaty łup dostał się w ręce naszych zwycięskich wojsk.

## W wojnie Austryi z Francyą, Belgią i Anglią

nie zaszło w ostatnim czasie nic nowego, coby zasługiwało na większą uwagę.

## Wojna Niemiec z Rosyą.

Jak armie austryackie walczą na terenie belgijskim i francuskim, tak znowu armia niemiecka walczy w sojuszu z naszymi wojskami z Moskalami. Według doniesienia biura urzędowego armia niemiecka operuje po obu brzegach Wisły i razem z armią naszą pędzą przed sobą zastępy kozackie i regularną armię. O dalszych działaniach na terenie Królestwa biuro urzędowe nic więcej nie podaje.

Natomiast wiadomo, że armia Hindenburga z Prus Wschodnich, posuwając się z północy Królestwa Polskiego ku południowi oblega twierdzę Ossowiec, przystępuje pod ufortyfikowane Grodno, zajmując całą gubernię suwalską. W ostatnim tygodniu wysłali Moskale przeciw Niemcom nowe siły. Zanim jednak się połączyły z rozbitą armią Rennenkampfa, rozbitki poniosły nową klęskę pod Augustowem, gdzie 3 tysiące Moskali dostało się do niewoli i bogaty łup wojenny wpadł w ręce zwycięzców. Teraz wychodzi na jaw cały plan wojenny rosyjski. Moskale na początku wojny mieli według układu z Francyą i Anglią całą swoją siłę zrzucić na Prusy, pójść na Berlin, i w ten sposób zmusić armię niemiecką, walczącą we Francyi do opuszczenia swoich stanowisk, przez co Francuzi nie byliby ponieśli tak wielkich strat. Tymczasem Rosya rzuciła całą swoją siłę na Galicyę, spodziewając się, że zgniecie w krótkim przeciągu czasu armię austryacką, i mając Galicyę w swojem posiadaniu rzuci się znowu na Niemcy. Tymczasem rachuby rosyjskie zawiodły, gdyż nasza armia stawiła Moskalom dzielnie czoło — zatrzymała na sobie całą siłę, wybiła, jak pisma donoszą, do miliona Moskali, osłabiła ich nadzwyczajnie, a zająwszy pozycye obronne między Krakowem a Przemyślem i między Przemyślem a Karpatami zmusiła z armią niemiecką Moskali do cofnięcia się.

## Wojna Niemiec z Francyą.

Na tym teatrze wojny od tygodnia nie zaszły ważniejsze zmiany. Na prawem skrzydle, wysuniętym na zachód, udaremnili Niemcy ponownie próby oskrzydlenia, przedsiębrane przez Francuzów. Na południe od Roye wyparto Francuzów z ich stanowisk. W centrum armii, gdzie walki się toczą od trzech tygodni, sytuacya się nie zmieniła, mimo że armia niemiecka posunęła się w terenie. Tutaj od 10 dni Niemcy bombardują Rheims, twierdzę silną. Miasto to, bardzo starożytne ma takie dla Francuzów znaczenie, jak Kraków dla Polaków.

W Argonach na lewym skrzydle poczyniły wojska niemieckie znaczne postępy w kierunku południowym Na wschód od Mozy podjęli Francuzi z twierdzy Toul silne ataki, które Niemcy z ciężkimi stratami Francuzów odparli. Ogólnie się spodziewają i Niemcy i państwa europejskie, że w najbliższych dniach będzie znany wynik tych olbrzymich bojów.

## Wojna Niemiec z Belgią

Niemcy po zajęciu Mechlinu, silnej belgijskiej twierdzy, przystąpili do oblężenia największej twierdzy Antwerpii. Zdobyli już fort Wawrest, Catterine i redutę Dorpwald. Fort Wachlen jest już otoczony. Termonde, ważna placówka, należąca do obwarowań Antwerpii, wysunięta na zachód, jest w rękach niemieckich. Aeroplany niemieckie latają już na samej północy Belgii, wzniecając popłoch wśród ludności, rzucaniem bomb.

## Wojna Niemiec z Anglią.

Angielskie wojska walczą wspólnie we Francyi z armią francuską. Posiłkowe wojska, sprowadzone z Indyi, już są we Francyi. Dzienniki donoszą, że woj-

ska indyjskie składają się z ludności z Beludżystanu, Bengalu i Hindostanu. Gdyby ta wiadomość się sprawdziła, to armia indyjska nie może dać żadnej korzystnej pomocy, gdyż żołnierze służący w tej armii, nie zniosą europejskiego zimnego klimatu w tej porze.

O nowych walkach na Morzu między Anglią a Niemcami na razie nie słychać. Okręt Emdem, który już tyle szkód narobił Anglikom, grasuje dotychczas swobodnie po oceanach. Przeciwko niemu wysłano aż 24 okręty.

Rząd angielski uchwalił w obronie przed okrętami niemieckimi obwarować morza, oblewające Anglię, minami.

## Wojna Austryi i Niemiec z Japonią.

Po zebraniu dotychczas nadeszłych wiadomości pochodzących po części ze źródła angielskiego otrzyma się następujący obraz ataku na Czingtau:

Zjednoczone wojska japońskie i angielskie dotarły dnia 27 września po nieznacznych potyczkach z wysuniętemi naprzód siłami niemieckiemi aż do rzeki Litsum. Tutaj ostrzeliwały prawe ich skrzydło trzy okręty niemieckie z zewnętrznej zatoki, aż wmięszali się do walki awiatycy japońscy. Jeden z aparatów lotniczych japońskich został uszkodzony. Ogółem straty nieprzyjaciela wynosiły 150 zabitych. Straty Niemców nie są znane.

Podczas walk kanonierka niemiecka wspierała wybornie wojska lądowe. Kanonierka zaatakowaną została przez wojska japońskie, ale jak się zdaje nie odniosła szwanku.

Dnia 28 września podczas gdy Czingtau od strony lądu było całkowicie odciętem, jedna japońska dywizya okrętów liniowych ostrzeliwała dwie bateryе nadbrzeżne, które silnie odpowiedziały. Rezultat nie jest znany.

Dnia 29-tego września wojska zjednoczone rozpoczęły atak na wysunięte naprzód pozycye niemieckie w odległości 4 mil angielskich od głównej linii obronnej niemieckiej. Na ten atak ze strony niemieckiej odpowiedziano ze wszystkich sił.

Ogółem pisma podają, że Japończycy w walkach koło Czingtau stracil 312 żołnierzy i 9 aeroplanów.

**Naokoło wojny.**

Rząd rumuński oświadczył, że za żadną cenę nie da się wciągnąć do wojny. W krajach rosyjskich na Kaukazie z powodu podszeptów Turcyi miało wybuchnąć powstanie muzułmanów. W Albanii toczy się wojna domowa, kogo wybrać królem, po księciu Wiedzie. Jedni ofiarują koronę królewiczowi tureckiemu Eddinowi, inni chcą widzieć władcę Essada paszę, wracającego z wygnania. Norwegia zarządziła częściową mobilizacyę wojsk, bojąc się, aby Anglia nie zajęła portów dla floty.

## Bitwa pod Sieniawą.

W Sieniawie, miejscowości leżącej w odległości półtrzeciej mili od Jarosławia, znajdują się przy moście na Sanie fortyfikacye ziemne. Moskale, chcąc przejść przez San, musieli o te fortyfikacye stoczyć trzydniową bitwę, Zdobyli je, ale to zdobycie kosztowało ich bardzo wiele. Jeden z rannych uczestników tej morderczej dla Rosyan walki pod Sieniawą w ten sposób o niej opowiada:

Na fortyfikacyach pod Sieniawą znajdowały się nasze bardzo nieznaczne siły, około trzech batalionów z paroma bateryami. Tymczasem waliły na nas, jak się dowiedzieliśmy, ogromne siły nieprzyjacielskie, około dwóch korpusów, za którymi postępowała ciężka artylerya. Pomimo to postanowiliśmy bronić pozycyi zacięcie i możliwie najdłużej.

Zadanie nasze ułatwiała okoliczność, że nieprzyjacielska ciężka artylerya nie od razu wzięła udział w walce, nadeszła bowiem później. Rozrzuciliśmy nasz front możliwie szeroko i udawaliśmy przynajmniej kilka pułków. Ogień karabinowy naszej piechoty, rozrzuconej w tyralierkę, rzadki, ale celny, skutecznie podtrzymywały nasze bateryе, szczęśliwie ustawione. — Nieprzyjaciel wstrzymywał się od ataku, czekając na nadejście swoich znaczniejszych sił i mniemając widocznie, że ma przeciwko sobie po naszej stronie całą armię. Utrzymywaliśmy ich w tym błędzie, jak długo moglismy, a fortyfikacye nasze zarówno broniły nas, jak ukrywały przed Rosyanami naszą istotną siłę. Ogień nieprzyjacielskiej piechoty i artyleryi polowej szkodził nam niewiele. Tak zdołaliśmy się utrzymać na pozycyach przez całe trzy dni. Bylibyśmy się trzymali może i dłużej, gdyby nie nadejście rosyjskiej ciężkiej artyleryi. Wobec jej ognia trudno się nam było jej bronić, zwłaszcza, że był on tylko przygotowaniem ataku masowego nieprzyjacielskiej piechoty. Rozumne wycofanie się było jak najbardziej wskazane.

Naszem zadaniem teraz było zadać Rosyanom możliwie wielkie straty i utrudnić im przeprawę. Most drewniany, prowadzący za Sieniawą przez San, bardzo zresztą solidnej konstrukcyi, podminowany był przez naszych saperów już wcześniej. O to więc obawy nie było, nie chcieliśmy się jednak ograniczać do samego tylko wysadzenia mostu Komendant nasz tedy ułożył plan odpowiedni.

Wyszliśmy z Sieniawy koło południa. Najpierw naturalnie odjechali nasi chorzy i ranni, którzy leżeli chorzy w szpitalu w Sieniawie, potem ruszyły lazarety i personal sanitarny. Za nimi przejechała nasza kawalerya, która poprzednio oddała nam wielkie przysługi. Potem dopiero szły nasza piechota, karabiny maszynowe i nasze działa. Z tyłu przyświecały nam pożary w Sieniawie.

Gdy już przeszliśmy most, tren nasz i lazarety pojechały dalei pod konwojem kawaleryi, piechota zaś

i artylerya zajęły pozycye w odległości około dwóch kilometrów od mostu, otoczywszy półkręgiem zejście z niego. Teren lesisty i pagórkowaty ułatwiał nam zamaskowanie naszych pozycyi, dział i karabinów maszynowych.

Już było koło wieczora, gdy Rosyanie zaczęli się przeprawiać przez most. Przejechała najpierw kawalerya, potem baterya dział i około bataliona piechoty, od której czerniał też i cały most. W tej chwili rozległ się straszliwy huk wybuchu min, założonych pod mostem; zobaczyliśmy słup ognia. Przęsła mostu wyleciały w powietrze, a później wpadły do rzeki razem z setkami trupów rosyjskich. W szeregach nieprzyjacielskich zapanowało straszliwe zamieszanie, zwłaszcza wśród tych, którzy most przeszli. Jednocześnie nasze karabiny maszynowe i działa otworzyły na nich ogień, podtrzymywany strzałami karabinowymi. Rosyjskie działa nie zdążyły się nawet odprzodkować — popłoch zapanował straszny wśród Rosyan. Prawie wszyscy, którzy przeszli przez most, legli pod naszym ogniem, nieliczne resztki rozbiegły się na obie strony szukając ocalenia.

Wówczas rozpoczęliśmy dalszy odwrót, zadanie nasze wypełnione było do końca. Opowiadali nam później żołnierze nasi, znajdujący się na lewej stronie Sanu poniżej, że rzeką płynęły całe gromady rosyjskich trupów, a powierzchnia wody zabarwiona była ogromemi plamami krwi.

# Nauka w szkole ludowej.

Od jednego z nauczycieli ludowych otrzymaliśmy następujące pismo. Nasz zakątek Podhala jest w tem szczęśliwem położeniu, że nie jest terenem bojowym. Gdy wszędzie w kraju stanęły szkoły, tak samo i u nas w myśl okólnika Rady Szkolnej Krajowej, nie rozpoczynano nauki z początkiem września. Rozporządzenie to okazało się jednak dla wielu gmin niewygodnym, o czem świadczył wiec przedstawicieli wszystkich rad szkolnych miejscowych w parafii szaflarskiej, gdzie uchwalono zająć młodzież w szkole. Niewygoda wynikła z tego, że prawie wszyscy mężczyźni wyruszyli na pole walki, już to jako żołnierze, już to jako legioniści, już też jako woźnicy do forszpanów. Pozostały w domu przeważnie kobiety, które w pracy rolnej muszą zastąpić mężczyzn. Przed wojną, mężowie pracowali w polu, a kobiety zajmowały się gospodarstwem w domu i opieką nad dziećmi. Obecnie, gdy kobiety zajmują się robotą polną, koszeniem, grabieniem, zwożeniem plonów i kopaniem ziemniaków, wczas rano gotują jedzenie na cały dzień, i nie ma się kto zająć małemi dziećmi, których z powodu zimna i deszczu, nie można brać na pola, tylko muszą je zostawić w domu bez żadnego dozoru pod zamknięciem. Z tego powodu obawa, czy dzieci nie podpalą domu, lub nie zrobią sobie jeszcze co gorszego, tamowała robotę w polach. Należy przeto z ogromną wdzięcznością powitać rozporządzenie Rady szkolnej Okręgowej, polecające otworzyć naukę we wszystkich szkołach w powiecie, tem bardziej, że zaledwie 12% nauczycieli z powiatu służy w armii, czyli że sił nauczycielskich jest poddostatkiem, choć polecenie Rady szkolnej Okręgowej jest trochę już spóźnione — to zawsze lepiej późno niż nigdy. Nie poruszam innych przyczyn, dla których nauka w szkołach ludowych winna się zacząć, wspomnę tylko, że kraj stara się pozbyć analfabetyzmu za wszelką cenę i z tego względu nauka powinnna się zacząć, przed szkołami średniemi.

# ROZMOWA W TYGODNIU.

## Ranny.

(Królik, który został poraniony we wojnie, wrócił do domu. Obecnie wkracza do izby. Witanie, radośny płacz... Po chwili wstąpi jedna kobieta, znów druga, trzecia).

*Jedna*: O kieś tys aspon ty przyseł! Niech bedzie pochwolony! A o moim Jasinku jeś ta nic nie słyhoł?

*Królik*: Słyhoł, jakbym nie słyhoł, kiek słyhoł. On przy 71-ym regimencie służył.

*Jedna*: Służył?! To juz nie słuzy? To... Broń Boze... (wybuchnie płaczem).

*Królik*: Ale babko! Na któz pedzioł, ze nie słuzy?... (oczy przed bystrem jej spojrzeniem spuszcza na dół): Słuzył i słuzy.. A zdrowy jak buk, i wąsy mu juz narosły.

*Jedna*: O chwałas tys Panu Bogu i Panience Maryi. A tobie jako sie tam darzyło? Strasno ta wojna, prowda? o strasno? To mój Jasinek...

*Druga*: A mojegoś cie tam niewidzieli kumotrze?

*Królik*: Wasego?! Cemuzbym go był nie widzioł, kiek go widzioł. Prawie, akurat buty mocoł we Wiśle, bo sie mu straśnie zeschły.

*Druga*: To zdrów?

*Królik*: Zdrow, zdrów jakby nimioł być zdrów. Jacy jeden ząb musioł dać wytargać, bo go straśnie boloł.

*Trzecia*: To pewnie i nasegoś tam dożroł kany?

*Krolik*: Dożroł?! — Przecie my wroz jodali, przy jednym stole. Bo tak bywo, ze po kazdej bitce sie musi cłek pokrzesić. Bywało ze my wroz spowali pod jedną powałą.

(Kobiety z ciekawością słuchały rannnego. Zmierkło się... Kobiety dziękując za dobre wiadomości wychodzą z pokoju. Królik smutno poziera za nimi. Łzy cisną się mu do oczu...)

*Matka*: A cemuz ty taki smutny, synosku? To

ci tu źle przy nos?

*Królik*: Nie mamusiu, ale te baby mi straśnie zol.

*Matka*: Przez coz tak? Tak sie radowały, ześ im choć tyle przyniós od swoich.

*Królik*: : Bo juz ani nie przyniesie nik nijakiej wiadomości od nich. Nie uwidzicie wy juz mamusiu ani jednego z nich.

(Cisza, którą przerywa cichy płacz matki. Ogień z pieca oświetla cokolwiek ciemną od zmroku izbę).

*K—l.*

# Opowiadania wojenne.

**Nasi się gwałtem chcą mścić na Moskalu.**

Może nie ma na Węgrzech drugiej narodowości, która by na tyle nienawidziła Moskala, jako nasi. Wyrażają oni to w rozmowach, ale jak na to przyjdzie, pokażą i czynem.

Jan Scyrba, blizko 70 letni góral z Piekielnika, w pierwszych dniach zawieruchy wojennej z następującą prośbą zwrócił się do notaryusza swojej wsi:

— Proszę Pana, niech mi Pan doradzi, jakim sposobem mógłbym się ja zemścić na Moskalu? Lebo nienawidzę go, jako grzecha! A jestem już za stary do tego, żeby mię za wojaka wzięli, ja już nie dostanę broni. Co mam robić?

Stary przyszedł notaryuszowi w porę. Właśnie w tym czasie zbierano podwody, dla sprowadzania żywności wojennej: Doradzono więc staremu, że by szedł z tymi. I poszedł. Ale komisya, która wybierała owe furki, nie miała zbyt wielkiego zaufania wobec staruszka, chcieli go nazad odesłać. Ale nasz góral nie odstąpi. Dotąd prosił, dotąd błagał, póki mu nie pozwolono by mógł odejść „zemścić się na Moskalu“.

* * *

Przy tej samej sposobności stało się i to. U nas na jedną furkę składało się czasem i od czterech gazdów. — Bo nasi z rzadka gazdują parą koni. Więc konie od dwóch gazdów, wóz od trzeciego a woźnica od czwartego. Komisya spiesznie dokonała swoją prace, szło bowiem o setki furek. Mniej odpowiednie odrzucano nazad. Między tych dostał się jeden nasz parobek, który wielką ochotę miał iść „na Moskala“. Bardzo mu to przykro padło i dlatego poszedł w tył i tam zaczął się jednać z właścicielem innej furki, chcąc tego zastąpić. Takim sposobem udało się mu powtórnie dostać się przed komisyę. Lecz na jego nieszczęście po drugi raz odrzucono go. Nasz góral nie uspokoił się jeszcze ani teraz, znów sobie wyszukał trzecią furkę i po trzeci raz stanął przed komisyą, ale teraz już tak prosił:

— Dla Boga Panowie, pozwólcie, żebym mógł odejść, wszak już po trzeci raz się zgłaszam!

Widząc tę nie codzienną ochotę, komisya nareszcie pozwoliła mu, aby mógł odejść „na Moskala“.

**„Oby ta wojna jeno potrwała“.**

Takie życzenie pisze swej żonie jeden góral z Lipnicy, który także dla sprowadzania żywności pojechał. To dziwne życzenie udawadnia on następująco: „Wies, moze mi nigdy w zywocie tak dobrze niebyło, jako tu. Płacą dobrze, a takie dobre jodła dostajem, jakich w doma ani na święta nie jadamy“.

**„Ciurcy jako kura“.**

Jeden zraniony góral przyszedł do domu z pod Kraśnika i opowiada z jakimi wrogami walczyli oni tam. Miał on sposobność oglądać naszych jeńców i swoje wrażenie tak wysłowił:

— Byli tam i Polocy — ci tak gwarzą, jako i my; byli tam moskale — no i z ich gwary się dało co nieco wyrozumieć; ale byli tam i tacy co my im ani słowa nie zrozumieli. Kie ozprawio, to tak to „ciurcy jako kura“!

*Młotek.*

## Nadesłane.



# KRONIKA.

**Do Szanownych Czytelników!** Czasy są ciężkie; sto my na posterunku i dzielimy naszą biedę z czytelnikami. Ale długobyśmy nie mogli wytrzymać, gdyż z nikad nie mamy pomocy. Dlatego zwracam się z prośbą, aby Ci czytelnicy, którzy zalegają z zapłatą za gazete za rok przeszły i oba półrocza tego roku, przysłali nam prędko pieniądze, żeby czas wojny przetrzymać.

**Nowi Prenumeratorzy,** którzy uiszczą prenumeratę za rok, dostaną w darze Kalendarz Podhalański za r. 1914, tylko raczą przysłać 20 hal. na koszta przesyłki.

**Z powodu Imienin Najjaśniejszego Pana,** odbyło się w sobotę 3/10 uroczyste nabożeństwo, w kościele parafialnym wobec licznie zgromadzonej publiczności, sfer urzedniczych, wojskowych i młodzieży gimnazyalnej.

**Ranni i chorzy w lazarecie w Nowym Targu.** W sobotę przyjechało do urządzonego w gimnazyum lazaretu, przeszło stu chorych i rannych żołnierzy. Między rozmieszczonymi znajdują się Polacy, Czesi, Węgrzy Bośniacy, Niemcy. Listę ich według narodowości pomieścimy później.

**Czerwonka** w Nowym Targu spowodowała już parę wypadków śmierci. Choroba ta szerzyła się nie tylko między mieszczanami, ale i między miejscową inteligencyą; obecnie jest na wygaśnięciu.

**Powrotna fala.** Na wiadomość, że Moskale pod naporem naszej armii opuszczają środkową Galicye, emigranci ze środkowej Galicyi wracają już do swojego miejsca stałego pobytu.

**Na legiony.** Pan Burmistrz Rajski przysyła nam pokwitowanie z pieniędzy zebranych na komitet miejski przez p. Lipeckiego Stanisława ze sprzedaży fotografii amatorskiej, przedstawiającej wymarsz Sokołów w d. 28/8 na pole walki. Czysty zysk przyniósł 114 K. 12 h. (w tem 10 K. od p Niezabitowskiej). Wykonanie amatora i druk tutejszej drukarni bezpłatne. P. Lipeckiemu komitet wyraża podziękowanie.

**Zebranie nauczycieli szkół średnich w Nowym Targu.** Celem omówienia obecnego położenia nauczycieli szkół średnich, którzy schronili się na Podhalu, zaprasza Koło nowotarskie N. S. W. wszystkich p. dyrektorow, profesorów i zastępców nauczycieli na zebranie koleżańskie, które odbędzie się w niedzielę dnia 11 października 1914 o godzinie 10 rano w szkole ludowej męskiej (w klasie VIII.) w Nowym Targu.

**Co będzie robić z tylu pieniądzmi.** Przy wypłacie zapomóg dla rodzin, których mężowie są w wojsku, znalazła się także cyganka z Nowego Targu. Ponieważ rodzina cygańska jest liczna, cyganka dostała za półtora miesiąca zapomogi około stu koron. Otrzymawszy tę sumę z drżącym głosem wybiegła na Rynek, i pokazując pieniądze była w kłopocie, i wołała z radości i ze zdziwienia co będzie robić z tymi pieniądzmi, gdyż jeszcze nigdy w życiu nie widziała, i nie miała tyle pieniędzy.

**Los dostojników kościoła grecko-katolickiego w Galicyi.** Arcybiskup grecko-katolicki X. Szeptycki, miał być wywieziony ze Lwowa, przez rząd rosyjski do Niżnego Nowogrodu — a według innych do Kijowa. Czyn ten świadczy o tem, że Moskale zabierają się utrwalić wiarę schyzmatycką w Galicyi wschodniej, chwilowo zajętej. X. Chomyszyn, biskup grecko-katol. ze Stanisławowa, ma wracać z Wiednia na opuszczoną swoją stolicę biskupią.

**Na cele szpitala w Jabłonce,** w dalszym ciągu ofiarowali: Ig. Kadłub 1 K.*) J. Kadłub 1 K. M. Pańak 3 ksz, 1 u. M. Nowak 1 p, 2 ksz, 1 t, 1 sz, 1 nrz, 1 K. Stahulak 1 p, 1 ksz, 3 u. A. Knoperek 2 u, 5 sz. Pizorek 1 p, 1 prz, 1 u, 2 t. Ig. Nowak 2 t, 2 sz. Ig. Piekarczyk 1 p, 2 t, 1 sz. J. Kadłub 1 prz, 1 ksz. Ig. Ryś 1 p. Grela 1 n, 4 sz. W. Machay 1 K. Pirog 30 h. R. Buławski 1 K, 90 h. Biscak 1 K. Ig. Pirog 40 h, 1 sz. Ig. Machay S. 1 K, 1 prz. J. Walkowiec N. 2 t, 2 nrz. J. Dżubek 1 K. J. Buławski 1 K. A. Dworszczak 1 u, 2 nrz. A. Kolkowic 1 p, 1 prz, 1 ksz, 1 u. J. Filipek 2 K, 1 p, 1 prz. C. Pezdek 1 prz, 1 u. Ig. Paniak 1 p, 2 t, 1 sz. L. Gasner 3 ksz, 10 sp, i. A. Sikora 1 kł, 2 prz, 8 ksz, 5 sp, 2 u, i. R. Świentek 60 h. J. Sandrcyk 1 prz, 1 ksz. Fl. Krzysiak 1 p, 1 u, 6 nrz, i. K. Pilch 1 p, 5 nrz, pł. J. Jabłoński 1 p, 1 kł, 1 prz, 1 ł, 1 ś, 2 k. J. Malkuszak B. 1 ł. J. Balcirak 1 prz, 2 t. Lihositek 5 t. J. Wierczek 1 u, 2 sz, pł. J. Wierczek 1 prz. Ig. Pirog 1 u. A. Biszczak 4 sz. J. Dżubek 2 t. J. Basisty 1 prz, 2 ksz. M. Smutek 6 r. pł. Sékely 3 ksz, 3 sp, 3 u, 1 krz, l, ł, ś, st, i. B. Nagy 3 ksz, i Goldstein 1 p. Bazarnik 1 K. Stahulak A. Ryś 1 prz. Uramek 1 ksz, 1 u. Zaswada 1 u. J. Wierczek 90 h. K. Filipek 1 K. J. Wierczek 1 K. A. Jerenczak 2 t.

*) K — korona, h — halerz, ł — łóżko, p — poduszka, prz — prześcieradło, kł — kołdra, k — koc, ksz — koszula, sp — spodnie, u — ucierak, pń — pończochy, st — stół. krz — krzesło, l — lampa, t — talerz, sz — szklanka, szalka, nrz — narzędzie do jedzenia, pł — płótno, ś — siennik, i — inne rzeczy.

**Lista strat pułku 20.**

Nasi chłopcy z Podhala i okolicy służą przeważnie w 20. pułku piechoty, dlatego uważamy za swój obowiązek listę strat za Czasem Nro 475 według nazwisk podać do publicznej wiadomości: żołnierz Gabryś Franc. 11 komp. ranny, kapral Gąsienica Franc. 5 komp. ranny, rezerwista Gąsior Andrzej 1 komp. ranny, freiter Gąsiorowski ranny, kapral Gawlewski Stanisław 7 komp. ranny, żołnierz Gdowicz Wojciech 6 komp. ranny, żołnierz Glista Franc 11 komp. ranny, freiter Gołąb Stanisław 11 komp. ranny, żołnierz Góra Andrzej 5 komp. ranny, rezerwista Gościński Jan 11 komp. ranny, żołnierz Grodzik Jerzy 2 komp. ranny, kapral Guziak Kazimierz 4 komp. ranny, żołnierz Hajduk Leon 5 komp. ranny, żołnierz Haluch Lud. 11 komp ranny, freiter Hołda Antoni 11 komp. ranny. żołnierz Izworski Antoni 3 komp ranny, plutonowy Jajeśnica Michał 5 komp. ranny, rezerwista Janeczek Jan 11 komp. ranny, rezerwista Janik Stanisław 6 komp. ranny, freiter Jeleń Stanisław 8 komp. ranny, żołnierz Juszczak Jan 12 komp. ranny, rezerwista Kapłon Jan 11 komp. ranny, rezerwista Kaczmarczyk Andrzej 11 komp. ranny. rezer. Karp St. 11 komp. ranny, żołnierz Karpiel W. 11 komp. ranny, rezer. Pulecki Andrzej 11 komp. ranny, freiter Raczkowski Jan 5 komp. ranny, rezerw. Ragowski Wład. 8 komp. ranny, plutonowy Rasiński Józef 11 komp. ranny, feldwebel Rupmirowski Franciszek 5 komp. ranny, freiter Segadłowicz Antoni 5 komp. ranny, Siedlarz Michał 4 komp. ranny, Sikora Stanisław 12 komp. ranny, Sikorski Tadeusz 5 komp. ranny, Skrzekut Józef 11 komp. ranny, Śliwa Józef 2 komp. ranny Skorakiewicz Jan 4 kom. ranny, Ślusarczyk Teofil 7 komp. ranny, feldwebel Śmiałek Jan 5 komp. ranny, rezerw. Sobczak Jan 6 komp. ranny, rezerw. Sobecki Władysław 1 komp. zabity, freiter Sołtys Augustyn 7 komp. ranny. C. d. n.

**Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.**